

HISTORIA RUCHU ANARCHOSYNDYKALISTYCZNEGO W NIEMCZECH



Akcja solidarnościowa FAUD z Sacco i Vanezzim.

Więcej informacji o współczesnym
anarchosyndykalizmu w Niemczech:

www.fau.org

Strona Międzynarodowego
Stowarzyszenia Pracowników

www.iwa-ait.org

Seria wydawnicza
„Historia Anarchosyndykalizmu”

zsp.net.pl



Historia Związku
Wolnych Robotników
Niemiec

ZSP
2010

Organizacja tak – ale nie jako cel sam w sobie

Anarchosyndykalizm tworzy oddolną społeczność opartą na złożonej sieci powiązań i pozbawioną sztucznych hierarchii. Bazując na rozpoznaniu, że każdy ruch rewolucyjny powinien nieść już w sobie załączki nowego społeczeństwa, również FAU organizuje się właśnie w ten sposób. Bazą organizacji są lokalne komórki oraz grupy branżowe, które posiadają niemal całkowitą autonomię w zakresie własnych spraw i problemów typowych dla danej branży. Struktury lokalne składają się, jak dotąd, na cztery regiony, a każdy z nich koordynuje pracę regionalną w ramach prowadzonych kilka razy w roku zjazdów regionalnych. Raz do roku ma miejsce wspólny kongres wszystkich miejscowych komórek i grup branżowych, gdzie prowadzi się dyskusję na temat kwestii dotyczących całości organizacji. Ważne rozstrzygnięcia zapadają większością kwalifikowaną głosów wszystkich. Poza tym ma miejsce wiele ogólnokrajowych spotkań dotyczących poszczególnych tematów. Jedynym ogólnokrajowym gremium – obok gazety FAU "Direkte Aktion" – jest „Komisja zadaniowa” (Geschaeftskommission), która pełni wyłącznie funkcje koordynujące. W FAU nie ma opłacanych biurokratów – i stąd też elit biurokratycznych. Wszystkie mandaty w FAU podlegają regularnie rotacji, delegaci dysponują mandatem nadanym przez ich grupę. Decyzje zapadają stale na lokalnych zebraniach wszystkich członków.

Aktualny zakres działań

Zakres działań podejmowanych w ramach FAU jest lustrzanym odbiciem aktywności jej członków – począwszy od działalności grup zakładowych, poprzez działalność antyfaszystowską, antyrasistowską i antyseksistowską czy regionalno-dzielnicową, aż po tematy kulturalne oraz rozpowszechnianie idei socjalistyczno-wolnościowych i radykalnie demokratycznych. Struktury zakładowe istnieją, jak dotąd, w branży budowlanej, w obszarze zdrowia i opieki, w dziedzinie kultury oraz w sektorze rolnictwa (także małego) i przemysłu spożywczego. FAU jest (jeszcze) małą organizacją, żyje z zaangażowania jej członków i jest w tym samym stopniu dobra lub zła, co oni. Praca w ostatnich latach pokazała nam, że zainteresowanie naszymi ideami i naszym wyobrażeniem na temat działania cały czas rośnie. Coraz więcej ludzi przekonuje się, że panujący system kapitalistyczny nie ma nic do zaoferowania, poza bezrobociem, stałym zaostrzaniem wyzysku, obniżającym się standardem życia dla większej części ludzkości oraz ubezwłasnowolnieniem przez jego funkcjonariuszy i biurokratów. Nie należy oczekiwać niczego od partii politycznych i zwykłych związków zawodowych – wszystkie te instytucje w najlepszym razie dążą do kosmetycznych poprawek w ramach panującego systemu, którego same są częścią.

Istnieje obecnie jedna perspektywa, która pozwala powiązać poprawienie warunków życia z wolnym porządkiem społecznym i gospodarczym, w którym ludzie mogą razem pomagać sobie nawzajem, godnie żyć i pracować. Perspektywa ta nosi osobliwie brzmiącą nazwę: anarchosyndykalizm.

Tłumaczenie: ZSP



*Ta broszura stanowi nieco skrócone tłumaczenie tekstu **"Syndikalismus und Anarcho-Syndikalismus in Deutschland. Eine Einführung"** napisany przez Helge Döhring. Tekst ukazał się w książku **Anarchosyndikalismus an der Fulda. Die FAUD in Kassel und im Widerstand gegen Nationalsozialismus und Faschismus**, Frankfurt 2004, Verlag Edition AV.*

Tłumaczenie: Maciej D. Korekta: ZSP

Wolny Związek Pracowników i Pracownic (FAU, Niemcy) – cele i środki działania

Syndykat – mafia, camorra, „sex and crime”?

Bez paniki! Słowo „syndykat” pochodzi z języka francuskiego i właściwie znaczy tyle co „związek zawodowy”. Dlaczego zatem nie chcemy po prostu nazwać się „związkiem zawodowym”? Dlatego, że jesteśmy związkiem zawodowym w sensie niezafalszowanym, pierwotnym: walczącą, oddolną organizacją społeczną, wolną od hierarchii i mającą dość biurokratów.

Czym jest anarchosyndykalizm

Syndykalizm narodził się w reakcji na postępujący reformizm partii socjalistycznych i związków zawodowych końca XIX. wieku. Pod wpływem idei anarchistycznych w obrębie syndykalizmu rozwinął się ruch związkowy o zasięgu ogólnospołecznym (FAU), który następnie nadał sobie nazwę anarchosyndykalizmu. Anarchosyndykalizm łączy walkę o lepsze życie z anarchistyczną koncepcją społeczeństwa, sprzeciwiając się państwu i stawiając na samorządność.

Anarchosyndykaliści sprzeciwiają się organizacji ich interesu w formie partii i organizacji o strukturze centralistycznej. Występując przeciwko idei przedstawicielstwa i przeciwko parlamentaryzmowi stawiają na samoorganizację pracowników w niezależnych, autonomicznych grupach, które wiążą się ze sobą na poziomie lokalnym, regionalnym i ponadregionalnym. W celu przeforsowania ich celów i żądań posługują się środkami akcji bezpośredniej (np. okupacje, bojkoty, strajki itd.), odrzucając „pośrednie” metody takie jak działalność parlamentarna. Celem anarchosyndykalizmu jest społeczeństwo wolne od panowania, oparte na samorządzie i strukturach samoorganizacji.

Anarchosyndykaliści nie tylko walczą o poprawienie dzisiejszych warunków życia i pracy, ale działają na rzecz wolnego bezklasowego społeczeństwa. Wymaga to także przyswojenia zdolności do tego, by przejąć fabryki, instytucje dobra publicznego i rolnictwa poprzez samorząd ludzi zatrudnionych w tych sektorach. Na tym przede wszystkim polega nowatorstwo anarchosyndykalizmu i w ten sposób odpowiada on na trudne pytanie o możliwość przejścia od wolnościowej rewolucji do społeczeństwa, które nie jest już oparte na panowaniu.

Do czego dąży Wolny Związek Pracowników i Pracownic?

FAU/IWA jest ściśle demokratyczną inicjatywą związkową, którą stworzyliśmy, ponieważ mamy już kompletnie dość aparatów biurokratycznych opartych na pozornej demokracji i „dialogu społecznym”. Gwiździemy na „dialog społeczny” i „logikę punktów widzenia”, które prowadzą jedynie do tego, że bogaci stają się jeszcze bogatsi, podczas gdy coraz więcej ludzi popada w ubóstwo. To my pracownicy jesteśmy tymi, którzy wytwarzają społeczne bogactwo, natomiast państwo i szefowie nas okradają. Bez nich, w gospodarce i społeczeństwie, które są wolne i oparte na zarządzaniu, gdzie wszyscy mogą współdecydować, byłoby nam lepiej. I do tego chcemy zmierzać.

Dziś, gdy świat staje się coraz mniejszy, kapitalizm organizuje się ponad granicami państw i kontynentów, kiedy kapitalistyczny porządek podzielił świat na strefę dostatku z jednej strony i eksploatowanego dostarczyciela surowców z drugiej, walka o wolny porządek gospodarki i społeczeństwa nie może być prowadzona w izolacji w jednym kraju. Dlatego przyłączyliśmy się do Międzynarodowego Stowarzyszenia Pracowników (MSP), syndykalistycznej międzynarodówki, aby prowadzić naszą walkę wspólnie z braćmi i siostrami w wielu innych krajach.

Czym jest "ruch robotniczy"?

Pierwszą rzeczą, której uczymy się podczas studiowania historii ruchu robotniczego w Niemczech i w innych państwach jest to, że pracownicy organizowali się głównie w tzw. "partiach robotniczych"*. W przypadku Niemiec, proletariat zrzeszał się przede wszystkim w SPD (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) oraz KPD (Komunistyczna Partia Niemiec). Dopiero po głębszej analizie dostrzec możemy również mniejsze siły ruchu robotniczego, takie jak: USPD (Niezależna Socjaldemokratyczna Partia Niemiec), CP, KAPD (Niemiecka Komunistyczna Partia Robotnicza), etc.

Naturalnie to definicja pojęcia "ruchu robotniczego" wysuwa się na pierwszy plan w analizie tych partii politycznych. Jednakże bliższa obserwacja ukazuje nam to, że niejednokrotnie organizacje te miały niewiele wspólnego z ruchem w prawdziwym tego słowa znaczeniu, a skupiały się głównie na kierowaniu i dyscyplinowaniu uczestników ruchu robotniczego w interesie państwa, bądź kapitału.

W przeciwieństwie do nich patrzymy na "ruch robotniczy" jako ruch rozwijający się w sposób organiczny i naturalny, a nie na zamówienie prawodawstwa bądź kierownictwa partii politycznych. Czyli jest on produktem organizacji pracowników najemnych, w pełni świadomych własnych celów i zadań, unikających scentralizowanej organizacji. Dlatego nasza energia nie jest marnowana na sekciarskie konflikty "wielkich przywódców".

Narodziny anarchosyndykalizmu i Związku Wolnych Robotników Niemiec

Korzenie Związku Wolnych Robotników Niemiec (FAUD) tkwią w niemieckiej socjaldemokracji (SPD) powstałej w czasach kaiserowskich. Scentralizowane struktury partii były niezwykle mocno podatne na prawne restrykcje wprowadzone przez kanclerza Otto von Bismarcka w postaci „ustawy antysocjalistycznej”. Po jej uchyleniu rósł sceptycyzm a wręcz sprzeciw wśród niektórych członków partii, nazywanych "localists"**, wobec podtrzymywania tego scentralizowanego modelu organizacji partii. Była to co prawda frakcja mniejszościowa, ale ciesząca się sporą popularnością w Berlinie.

Wśród rozłamowców dominowali marksiści, którzy wzmocnili swoje separatystyczne korzenie po 1891 roku kiedy SPD uchwaliło rewizjonistyczny Program erfurcki. Rok później Komisja Generalna SPD zorganizowała kongres w Halberstadt, na którym pojawiły się żądania wykluczenia owej frakcji co wkrótce doprowadziło do zreorganizowania „Wolnego Związku Niemieckich Związków Zawodowych” (FVDG), zdominowanego głównie przez "localist", a w latach późniejszych przez syndykalistów.

W późniejszych miesiącach partia podejmowała wysiłki mające na celu ponowne przyłączenie i zintegrowanie grupy wyrotowców z partią, lecz w obliczu klęski w 1902 roku kierownictwo partii postawiło ultimatum – wyłamujący się członkowie SPD mieli zaakceptować formę organizacji partii, kierownictwo i sposób organizacji związków zawodowych w przeciwnym razie mieli zostać całkowicie wykluczeni z partii oraz afiliowanych organizacji. Tymczasem FVDG dalej się radykalizował i jednocześnie poszerzył swoje szeregi do około 16 tys. członków, lecz po rozłamie w partii do 1908 roku wystąpiła z niego niemal połowa członków (głównie reformistów).

Rozłamowcy opracowali wkrótce własną koncepcję obalenia ówczesnego porządku społecznego i zbudowania nowego. W dużym stopniu na ich wizję wpłynęły francuskie "gieldy pracy" i tamtejszy ruch syndykalistyczny oraz postać Rapaela Friedebergsa odrzucającego organizacje państwowe oraz partyjne.

W tym samym czasie "opozycja młodych" pod przewodnictwem Paula Kampffmeyer'a podejmowała wysiłki w celu ukierunkowania SPD na drogę syndykalizmu. W ten sposób określenie "localist" używane w odniesieniu wobec rozłamowców zostało zastąpione terminem "syndykalista".



Der Pionier" i "Die Einigkeit" pisma FVDG

Niestety od tego czasu, aż do I Wojny Światowej, FVDG nie zwiększył już liczby swoich członków. W dużej mierze wynikało to z faktu, iż związek wydawał w tym czasie jedynie dwa pisma "Einigkeit" ("Jedność") oraz „Pionier” i jednocześnie był stale atakowany zarówno ze strony urzędników państwowych, kapitalistów oraz dawnych towarzyszy partyjnych, którzy często łączyli się w wysiłkach z kapitalistami. Tymczasem teoretycy anarchistyczni tacy jak: Pierre Proudhon, Piotr Kropotkin oraz Gustav Landauer zyskiwali popularność w Niemczech.

Liczebność FVDG po pierwszej wojnie światowej znacznie się zwiększyła. W dużej mierze wynikało to z faktu rozczarowania znacznej części proletariatu postawą SPD, które (w większości) opowiedziało się za wojną. W związku z tym wielu robotników przystępowało do alternatywnych organizacji, w tym oczywiście również do FVDG, które zwiększyło swoją liczebność do 60 tys. członków.

formalny zakaz działalności związku co zdaniem uczestników kongresu umożliwiłoby stworzenie ogólnokrajowej sieci w celu podjęcia dalszej działalności w podziemiu.

Zgodnie z przewidywaniami niemal natychmiast po przejściu władzy przez nazistów działalność FAUD (jak i innych partii oraz związków) została zakazana a członkowie Geschäftsmission zatrzymani przez policję. W związku z tym większość działaczy albo zeszło do podziemia albo wyemigrowało (głównie do Hiszpanii). Wkrótce podziemne kierownictwo związku zostało przeniesione z Erfurtu do Lipska próbując stawiać opór nazistowskiemu terrorowi. Natomiast ci, którzy wyemigrowali do Hiszpanii utworzyli w tym kraju "Gruppe DAS", która wzięła aktywny udział w hiszpańskiej rewolucji 1936 r.

Po II wojnie światowej anarchosyndykaliści którzy pozostali w Niemczech utworzyli "Federację Wolnościowych Socjalistów" (FFS) wydającą magazyn "Wolne Społeczeństwo". Jednakże w latach 50. działalność organizacji praktycznie zamarła z powodu niemożności przyciągnięcia nowych osób do ruchu.

Przypisy

* Autor dokonał tutaj pewnego uproszczenia uznając niemiecki model afiliowanych organizacji, w tym związków, przez partie polityczne za model uniwersalny i dominujący na świecie (przyt. tłum).

** Można to tłumaczyć jako lokalni/regionalni działacze partyjni lub mianem regionalistów (przyt. tłum.).

*** Głównie partii politycznych w postaci afiliacji (przyt. tłum.).

Z formalnego punktu widzenia była ona niezależna od FAUD, praktycznie jednak była z nim ściśle związana. Dostyc istotnym zjawiskiem, który zaważył na dalszych losach młodzieżówki, był wewnętrzny podział oraz wybuchające konflikty w ruchu pomiędzy anarcho-indywidualistami (frakcja "anty-organizacyjna") a anarchosyndykalistami ("frakcja partyzantów") opowiadającymi się za walką klas i poszerzaniem struktur organizacyjnych.

Organem prasowym organizacji było pismo "Młodzież Ludzkości" dystrybuowane jako dodatek do "Der Syndikalist". Struktura młodzieżówki skupiona była wokół organizowanych "biur informacyjnych" zarówno na poziomie lokalnym jak i krajowym, co przypominało nieco strukturę FAUD.

To właśnie z tej organizacji młodzieżowej wyszło wielu czołowych działaczy FAUD pod koniec lat 20. i na początku 30., tworzącą tzw. "drugą generację" działaczy związku, która w szerszym stopniu poszukiwała sposobów na większą syntezę anarchizmu z syndykalizmem.

Syndykalistyczna organizacja kobiet (SFB)

Na początku 1920 roku powstała ogólnokrajowa "Syndykalistyczna Organizacja Kobiet" współpracująca z Geschäftsmission. Nie odniosła ona większych sukcesów i w większość grup lokalnych została rozwiązana krótko po powstaniu.

Zasadniczo organizacja ta włączyła się w debatę dotyczącą zagadnienia: czy kobiety w przemyśle tworzą oddzielny sektor produkcji? Same działaczki jednak zajmowały się głównie kwestiami propagowania dbałości o higienę seksualną, kwestiami aborcji oraz wspieraniem strajkujących mężczyzn.

Organem prasowym SFB był dodatek do "Der Syndikalist" zatytułowany "Der Frauenbund" ("Liga Kobiet"). Jednak co ciekawe – na łamach pisma organizacja prezentowała raczej poglądy zachowawcze jeżeli chodzi o kwestie pracy kobiet i struktury zatrudnienia. Dla większości członkiń równość płci nie oznaczała równego dostępu do zatrudnienia w "fabrycznych molochach" lecz uznania "prac domowych" oraz wychowania dzieci również za formę pracy zawodowej, zachęcając jednocześnie kobiety zatrudniane w przemyśle do wstępowania do istniejących już federacji przemysłowych.

Zmierzch FAUD

Związek na początku lat 30. XX w. zaczął dostrzegać zagrożenie płynące ze strony nazistów i podczas ostatniego kongresu (na Wielkanoc 1932 roku) podjęto decyzje mające przygotować związek na ewentualność przejęcia przez nazistów władzy.

Przede wszystkim uznano za niezbędny krok rozwiązania Geschäftsmission oraz lokalnych stowarzyszeń zanim naziści uchwaliliby

Organizacja oferowała robotnikom prawdziwe formy samorządności pracowniczej. Z tego też powodu zarówno przez państwo jak i reformistyczne centrale związkowe był on postrzegany jako jedno z zagrożeń dla koncepcji "partnerstwa społecznego". Ponadto dla socjaldemokracji syndykaliści oraz zwolennicy "komunizmu rad" byli nocnym koszmarem i nie tylko z powodu coraz liczniejszych szeregów (do 150 tys. w 1922 roku), ale głównie z powodu, że koncepcje, teorie oraz organizacja syndykalistyczna była znacznie bardziej konkretna oraz rozwinięta.

Zwieńczeniem tego procesu było wydanie "Deklaracji zasad syndykalizmu" („Prinzipienklärung des Syndikalismus”) przez Rudolfa Rockera w 1919 roku a następnie przyjęcie ich przez związek w niemal niezmienionej formie podczas 12 kongresu FVDG.

W przeciwieństwie do socjaldemokracji, która zakładała pośrednictwo struktur partii w organizacji pracy, niemieccy syndykaliści uznali taki dualizm za zagrożenie. Odrzucali oni teoretyczny podział ekonomii i polityki, umożliwiając organizowania się proletariatu na wszystkich poziomach. Dlatego też syndykaliści organizowali swoje struktury we wszystkich dziedzinach życia w oparciu o społeczną odpowiedzialność w duchu zasady, iż "wolność istnieje tylko jeśli jest ona prowadzona w duchu odpowiedzialności osobistej" (R. Rucker).

Rudolf Rucker



Alternatywa wobec autorytarnego komunizmu: Związek Wolnych Robotników Niemiec

W 1919 roku FVDG został przemianowany na Związek Wolnych Robotników Niemiec i oparty na podwójnej organizacji. Z jednej strony na związek składały się federacje przemysłowe, przede wszystkim zrzeszające robotników w tej samej branży i były one odpowiedzialne kwestie związane z warunkami pracy i walką codzienną (np. o wyższe płace). Z drugiej zaś strony FAUD oparty został na "Wspólnotach Robotniczych" ("Arbeitsbörsen") w skład, których wchodzi lokalni przedstawiciele organizacji o charakterze edukacyjnym i kulturowym. Były one odpowiedzialne za rozpowszechnianie anarchosyndykalistycznej propagandy.

Można przyjąć, iż syndykalistyczne zasady znalazły pełne pole do ekspresji w formule FAUD. Każdy lokalny związek zawodowy zyskał prawo do równego udziału w wewnętrznych wyborach i cieszył się równym dostępem do zasobów gospodarczych należących do organizacji. Federacja związkowa za główne narzędzie walki uznała walkę ekonomiczną, a za jej największe ucieleśnienie "strajk generalny" odrzuciwszy jednocześnie walkę parlamentarną – istniejący porządek polityczny miał zostać zastąpiony wolnymi stowarzyszeniami producentów i konsumentów.

W celu sprawnego przeprowadzenia zmian gospodarczych po fazie rewolucyjnej, FAUD miała zagwarantować uspołecznienie środków produkcji i przejście przez robotników zakładów pracy. Związki miały następnie powołać coś w rodzaju "urzędu statystycznego", którego celem byłaby koordynacja tego wysiłku. Można więc przyjąć, iż niemieccy syndykaliści zapewnili realistyczną wizję dla wolnego społeczeństwa socjalistycznego stojącego w opozycji wobec modelu radzieckiego.

W przeciwieństwie do zwolenników "komunizmu rad" niemieccy syndykaliści przywiązywali duże znaczenie kwestiom politycznym uważając, że nie można beczynnie czekać na wybuch rewolucji. Samorządne społeczeństwo wymaga przecież, aby umiejętności i zdolności niezbędne do realizacji tego zadania były stale ćwiczone oraz rozwijane. A więc najważniejszym, bieżącym zadaniem, było utrzymywanie walki klasowej w ogóle. Ponadto uważano, iż małe związkstwa związku mogą podnieść jego znaczenie.

O sile i znaczeniu syndykalizmu w Niemczech świadczy fakt, iż w czasie rewolucyjnego wrzenia (1918-1923) wielu zwolenników "komunizmu rad" zwróciło się ku syndykalizmowi. To właśnie syndykaliści w początkowym okresie Republiki Weimarskiej odgrywali czołową rolę w niektórych regionach kraju i spośród 12 przemysłowych sektorów, FAUD nie był w stanie stworzyć federacji przemysłowych jedynie w 5 z nich, jakkolwiek udało się je utworzyć w najważniejszych sektorach, takich jak: budownictwie, górnictwie, transporcie, obróbce metali oraz w sektorze wyrobów włókienniczych. Geograficznie, FAUD największe wpływy osiągnął w Dusseldorfie (głównie wśród dekarze), Berlinie oraz Zagłębiu Ruhry (głównie w górnictwie).

Aby móc założyć lokalny związek należało zebrać przynajmniej 25 osób. Wszystkie miały przejrzystą i taką samą strukturę. Członkowie wybierali: przewodniczącego, audytora oraz dwóch skarbników mających się zająć sprawami finansowymi, koordynacją oraz działaniami agitacyjnymi.



Kongres FAUD w 1922 r.

"Schwarzen Scharen" (Czarne Szeregi)

W obliczu coraz większej liczby ataków na anarchosyndykalistów od końca 1920 roku zaczęły powstać organizacje bojowe, głównie w Berlinie oraz na Górnym Śląsku, broniące akcji FAUD oraz organizacji pokrewnych przed atakami komunistów a potem głównie nazistów.



Czarne Szeregi

Grupy te należy postrzegać jako odpowiednik „Reichsbanner” (SPD) oraz „Czerwonego frontu walki” (KPD). Sama nazwa tych grup bojowych pochodziła od ubioru członków, którzy najczęściej w całości ubierali się na czarno i nosili broń palną.

Oficjalnie grupy te nie były związane z FAUD, faktycznie jednak były wspierane przez związek i wykorzystywane jako siła obronna.

Ruch bezrobotnych

Praktycznie od początku rozwoju ruchu syndykalistycznego, antykapitalistycznie nastawieni bezrobotni masowo organizowali tzw. "rady bezrobotnych" a sam związek aktywnie wspierał bezrobotnych np. poprzez uczestnictwo w manifestacjach bezrobotnych, udzielanie pomocy finansowej i społecznej, propagowanie pomocy wzajemnej oraz poprzez doradztwo.

Lecz to dopiero przesunięcie środka ciężkości w FAUD z federacji przemysłowych na rzecz "wspólnot robotniczych" pozwoliło problemowi bezrobocia urosnąć do rangi jednej z najważniejszych sfer aktywności związku czego zwieńczeniem stało się uzyskanie przez ruch bezrobotnych czołowego miejsca pośród tematów poruszanych podczas ostatniego kongresu FAUD w 1932 roku.

Anarchosyndykalistyczna młodzież Niemiec (SAJD)

Organizacja "Anarchosyndykalistyczna Młodzież Niemiec" (SAJD) powstała w 1921 roku, skupiając się początkowo na organizowaniu wycieczek pieszych, imprez a także propagowaniu anarchosyndykalizmu wśród niemieckiej młodzieży.

Proletariackie towarzystwo wolnomyślicieli

Ruch wolnomyślicieli zrzeszał ponad milion członków będących przedstawicielami różnych organizacji oraz partii politycznych. Działalność ruchu w dużej mierze skupiała się na sprzeciwie wobec dominującej pozycji oraz machinacjom Kościoła zachęcając swoich członków do występowania z organizacji religijnych.

Syndykaliści aktywnie włączyli się do ruchu pomiędzy 1927 a 1928 rokiem. Pomimo tego to członkowie KPD dominowali w ruchu i współpraca z autorytarnymi komunistami stanowiła jeden z zapalnych punktów w ruchu. Zdaniem jednak większości członków FAUD nad niechęcią wobec KPD przeważała konieczność działania w ruchu tak by nie zostawiać wolnego pola komunistom.

Przyjaciele Wolnej Książki

"Przyjaciele wolnej książki" zostali założeni w 1927 roku przez FAUD we współpracy ze związkiem własnych organizacji kulturalnych. Pierwsza gildia powstała w Lipsku, a w 1929 roku udało się stworzyć szerszą sieć krajową.

Dzięki składkom członkowie otrzymywali dostęp do literatury syndykalistycznej, a lokalne gildie organizowały spektakle teatralne oraz koncerty z udziałem takich osobistości jak: Erich Mühsam, Rudolf Rocker, Emma Goldman, Helene Stöcker, Bruno Vogel i Theodor Plivier.

Organem organizacji był "Besinnung und Aufbruch" ("Refleksje i początek") – początkowo miesięcznik, potem kwartalnik.

W 1931 roku ogólna liczebność organizacji wyniosła 1250 członków. Po II wojnie światowej odtworzono organizację pod tą samą nazwą.

Stowarzyszenie na rzecz kontroli urodzeń i higieny seksualnej (RvfG)

Organizacja została założona w 1928 roku na rzecz młodych kobiet oraz osób z ubogich rodzin. Głównym zadaniem tej organizacji było doradztwo osobom i rodzinom w sprawie środków antykoncepcyjnych, aborcji oraz wyjaśnienie zagadnień prawnych z tej dziedziny. Ponadto działacze organizacji dystrybuowali środki antykoncepcyjne.

RvfG oficjalnie była organizacją neutralną politycznie oraz religijnie i unikała kojarzenia jej z FAUD. Praktycznie jednak związki były bliskie do tego stopnia, iż przewodniczący organizacji – Franz Gampe był jednocześnie działaczem FAUD w Norymberdze. W 1930 roku organizacja posiadała 200 lokali oraz 15 tys działaczy.

Fritz Kater został pierwszym przewodniczącym Geschäftsmission – centralnego organu wykonawczego oraz koordynującego wybieranego mniej więcej co 2 lata podczas kongresu związku odbywającego także co 2 lata w Berlinie aż do 1933 roku.

Głównym organem prasowym FAUD w tym okresie był tygodnik "Der Syndikalist", lecz oprócz niego wydawane były również inne periodyki często na poziomie regionalnym lub jako organy federacji przemysłowych.



Różnice pomiędzy scentralizowanymi związkami a FAUD

Począwszy od 1911 roku powiększały się różnice pomiędzy syndykalistami a reformistycznymi związkami zawodowymi. Te drugie były scentralizowane, zależne od organizacji politycznych posiadających fundusze i określających cele ataków oraz strategię działania.

Członkostwo w tego typu związkach uzależnione było od posłuszeństwa, a sama strategia działań miała charakter czysto defensywny. Reprezentowały one również interesy gospodarcze i oparły się na systemie reprezentacji co pozwoliło im uzyskać głos w procesie zarządzania produkcją.

Reformistyczne związki przyciągały robotników za pomocą oferowania osobistych korzyści, takich jak zapewnienie opieki zdrowotnej, wypłacanie zasiłków bezrobotnym członkom związku czy nawet pokrywanie kosztów pogrzebu. Jednak nie chciały obalić ustroju kapitalistycznego, lecz dokonywać zmian w jego obrębie.

W przeciwieństwie do nich FAUD został zorganizowany na zasadach federacyjnych. Lokalne związki były autonomiczne oraz samowystarczalne, dzięki czemu posiadały możliwość samodzielnego działania. Współpraca oraz koordynacja została zachowana poprzez przyjęcie "solidarności" jako naczelnej zasady w walce robotników o ich interesy. Ponadto tworzone były "kasy oporu" dzięki czemu związki mogły wypłacać pieniądze podczas strajku robotnikom.

Celem syndykalistów było obalenie kapitalizmu, a nie jego reformowanie. Związkowcy nie szukali pokoju, lecz walki klas, odrzucali militarystykę i opierali swoją strategię walki na strajkach.

Niestety w ciągu dwóch lat (1923-1925) liczebność FAUD spadła do niespełna 20-30 tys. i jedynie połowa spośród członków związku była "ideologicznie zaangażowana".

Przyczyny spadku członkostwa w FAUD

Przyczyn spadku liczebności upatrywać możemy w wielu czynnikach: konfliktach wewnętrznych, rozwoju ustawodawstwa socjalnego oraz konkurencji ze strony silniejszych związków afiliowanych przez silne partie polityczne.

Ponadto stale nasilały się represje ze strony państwa, które zakazało działalności związku w 1923 roku. Ponadto federacja nie była w stanie zintegrować tak dużej liczby robotników, którzy dołączyli do związku na fali rewolucyjnych nastrojów.

Skutki spadku liczebności

Tak gwałtowny odpływ członków doprowadził do powstania pewnego dylematu w łonie ruchu dotyczącego dopuszczenia swoich członków do uczestnictwa w radach zakładowych oraz objęcia ich negocjacjami oraz umowami. Oficjalnie takie działania zostały odrzucone przez związek jako niezgodne z jego zasadami. Jednakże w regionach gdzie FAUD posiadał silny wpływ (Zagłębie Ruhry oraz Nadrenia) takie praktyki były tolerowane i często członkowie FAUD uczestniczyli w radach zakładowych.

Oczywiście należy zwrócić uwagę, że same te działania nie były legalne względem prawa państwowego. Reichsarbeitsgericht (Krajowy Sąd Pracy) orzekł, iż organizacja która nawołuje do rewolucji oraz walki klas nie może być stroną w jakiegokolwiek umowie oraz negocjacjach, ponieważ neguje zasadność prawa jako takiego.

W dalszym ciągu pytanie: "w jaki sposób przyciągnąć robotników" pozostawało otwarte. Pchnęło to związek do poszukiwania nowych dróg i metod działania. Próbowano min. rozszerzyć swoje wpływy wśród rolników wydając pismo "Wolny Kraj". Niestety inicjatywa ta nie osiągnęła większych sukcesów.

Napięcia i konflikty w FAUD

Zmieniająca się sytuacja ekonomiczna oraz polityczna w Niemczech doprowadziła do wzrostu napięć i reorganizacji związku. Przede wszystkim w centrum działalności związku znalazły się "wspólnoty robotnicze", które tym samym odsunęły na boczny tor federacje przemysłowe.

Skutki tego były dwojakie: z jednej strony wzrosło zaangażowanie związku w sferze kultury oraz propagandy, lecz z drugiej strony zintensyfikowało to konflikt w ruchu, głównie na osi sposobu działalności krajowych organizacji. Jedną stroną tego konfliktu dążyła do centralizacji związku poprzez szeroko zakrojoną koordynację. Drugą stroną dążyła do wzmocnienia autonomicznych federacji przemysłowych. Ponadto nie został rozwiązany problem zbierania funduszy strajkowych.

Ciosem dla zwolenników federacji przemysłowych okazała się decyzja kongresu FAUD na którym zdecydowano, iż zbiórki pieniędzy przeprowadzać będą „wspólnoty robotnicze”. Ostatecznie doprowadziło to do rozłamu w federacji pracowników budowlanych.

Warto odnotować również, iż w tym okresie zaczęły kształtować się (bez większych sukcesów) także inne organizacje, jak np. Niemiecka Federacja Anarchokomunistów (FKAD), które miały stanowić alternatywę wobec FAUD.



1 sierpnia 1926 roku - manifestacja FAUD w Berlinie

ANARCHOSYNDYKALIZM POZA MIEJSCEM PRACY

Rudolf Rocker, jeden z niekwestionowanych ojców anarchosyndykalizmu w Niemczech, uważał, iż budowa socjalizmu to nie tylko kwestie ekonomiczne, lecz również walka kulturowa. Dlatego też, niemieccy anarchosyndykaliści nie ograniczali się wyłącznie do organizowania się w miejscach pracy i walki ekonomicznej, ale dostrzegali konieczność propagowania samorządności i samoorganizacji poprzez kulturę. Na szczególną uwagę zasługuje rola syndykalistów w "ruchu wolnomyślicieli" oraz w "Wolnościowych Gildiach Przyjaciół Książki".